

Poranek

*Zwiastun obecności Chrystusa
Christus*



Magazyn Poranek

Czerwiec 2026

Spis treści

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z „PORANKU”	2
DZIEŃ PIĘĆDZIESIĄTNYCY	2
MIĘDZYNARODOWE BADANIA BIBLII	17
DEBORA I BARAK	17
ODPOWIEDŹ NA MODLITWĘ ANNY	20
JONATAN I DAWID – WIERNI PRZYJACIELE.....	23
AMOS, ODWAŻNY PROROK	26
ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE I DOKTRYNA	29
POTWIERDZENIE OBIETNICY	29

Śledź tekst w Biblii!

Dzień pięćdziesiątnicy

„W dniu pięćdziesiątnicy wszyscy wierzący zgromadzili się w jednym miejscu. Nagle z nieba rozległ się szum, jakby gwałtowny wiatr, i wypełnił dom, w którym siedzieli. Potem pojawiły się coś w rodzaju płomieni lub języków ognia i spoczęły na każdym z nich. Wszyscy obecni zostali napełnieni duchem świętym i zaczęli mówić w innych językach, tak jak duch święty im to umożliwił”.
Dzieje Apostolskie 2:1-4

Świat chrześcijański powszechnie uznaje trzy wyjątkowe wydarzenia za podstawę swoich wierzeń religijnych: cudowne narodziny Jezusa z matki Marii; śmierć Jezusa na krzyżu na Golgocie; oraz zmartwychwstanie Jezusa „trzeciego dnia” do boskiej natury duchowej. Istnieje czwarte wydarzenie o kluczowym znaczeniu dla chrześcijan – takie, które jednak zazwyczaj nie cieszy się takim uznaniem, na jakie zasługuje. Jest to Dzień pięćdziesiątnicy, który miał miejsce pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Jezusa. Naszym celem w niniejszym rozważaniu jest zbadanie pochodzenia, tła, a co najważniejsze, znaczenia tego szczególnego dnia w historii wiary chrześcijańskiej.

Słowo „pięćdziesiątnica” pojawia się w Biblii tylko trzy razy i jako słowo greckie występuje wyłącznie w Nowym Testamencie. Najbardziej znane użycie tego słowa znajduje się w tekście, od którego rozpoczęliśmy. Słowo to pojawia się później w Dziejach Apostolskich 20:16: „Paweł postanowił

popłynąć obok Efezu, ponieważ nie chciał tracić czasu w Azji; spieszył się bowiem, o ile to możliwe, aby być w Jerozolimie w dniu pięćdziesiąticy”. Ostatnie użycie tego słowa znajduje się w 1 Liście do Koryntian 16:8: „Zostanę tutaj, w Efezie, aż do święta pięćdziesiąticy”. W tych dwóch ostatnich odniesieniach sugeruje się, że pięćdziesiątka była czymś więcej niż tylko znaczącym wydarzeniem opisanym w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich, dotyczącym zesłania ducha świętego. Pięćdziesiątka miała swoje źródło jako jedno ze świąt żydowskich opisanych w Starym Testamencie.

Święto Starego Testamentu

To, co w czasach Nowego Testamentu stało się znane jako pięćdziesiątka, było jednym z trzech corocznych świąt Izraela. W Starym Testamencie znane było pod dwiema nazwami – „Święto Żniw” i „Święto Tygodni”. Czytamy o nim pod nazwą Święto Żniw w Księdze Wyjścia 23:14-16: „Trzy razy w roku będziesz mi obchodził święto. Będziesz obchodził święto przaśników: ... I święto żniw [pięćdziesiątka], pierwsze owoce twojej pracy, które zasiałeś na polu; oraz święto zbiorów, które jest pod koniec roku, kiedy zbierzesz owoce swojej pracy z pola”.

Kolejna wzmianka o tym święcie znajduje się w Księdze Powtórzonego Prawa 16:9, 10, 16, gdzie nazywane jest ono Świętem Tygodni. „Odlicz siedem tygodni od dnia, w którym zaczniesz żniwa. Następnie obchodź Święto Żniw na cześć Pana, Boga twego. Przynieście Mu dobrowolną ofiarę proporcjonalną do błogosławieństw, które od Niego otrzymaliście. . . . Każdego roku każdy mężczyzna w Izraelu musi obchodzić te trzy święta: Święto

Przaśników, Święto Żniw i Święto Namiotów. Przy każdej z tych okazji wszyscy mężczyźni muszą stawić się przed Panem, waszym Bogiem, w miejscu, które On wybierze, ale nie mogą stawić się przed Panem bez daru dla Niego”. Święto Tygodni jest również wspomniane w dwóch innych miejscach: Księga Wyjścia 34:22 i Księga Liczb 28:26-31.

Księga Kapłańska, rozdział 23, wyjaśnia szczegółowo, kiedy dokładnie przypadało Święto Pięćdziesiątnicy, jaki był jego cel i dlaczego opisywano je dwoma nazwami – Świętem Żniw i Świętem Tygodni. Wersety 5-7 brzmią: „Czternastego dnia pierwszego miesiąca, o wieczorze, jest Pascha Pana. A piętnastego dnia tego samego miesiąca jest święto przasników. . . . Pierwszego dnia [pierwszego dnia Święta Przasników – piętnastego dnia pierwszego miesiąca] będziecie mieli święte zgromadzenie: nie będziecie wykonywać żadnej pracy niewolniczej”. Ten pierwszy dzień Święta Przasników miał być „świętym zgromadzeniem”, czyli szczególnym dniem szabat. Dni szabat były dniami, w których Izraelici nie wykonywali żadnej pracy. W tym przypadku nie był to cotygodniowy szabat siódmego dnia, ale szczególny szabat – święte zgromadzenie przed Panem.

Kontynuując Księgę Kapłańską 23:10,11: „Powiedz synom Izraela i rzeknij im: Gdy wejdziecie do ziemi, którą wam daję, i zbierzecie jej plony, przyniesiecie kapłanowi snop z pierwszych owoców waszego żniwa. A on będzie machał tym snopem przed Panem, aby został przyjęty za was; w dzień po szabacie kapłan będzie nim machał”. To

„podnoszenie” snopa lub garści pierwocin z żniw zbożowych Izraela miało odbywać się szesnastego dnia pierwszego miesiąca, czyli „dzień po” specjalnym szabacie, który przypadał piętnastego, jak wspomniano wcześniej.

W Księdze Kapłańskiej 23:15,16 czytamy: „Od dnia następującego po szabacie – dnia, w którym przyniesiecie snop zboża, aby go podnieść jako specjalną ofiarę [szesnasty dzień pierwszego miesiąca] – odliczcie siedem pełnych tygodni [49 dni]. Liczcie aż do dnia po siódmym szabacie, pięćdziesiąt dni później. Wtedy złożycie Panu ofiarę z nowego zboża”. Ten pięćdziesiąty dzień był Świętem Tygodni – lub Świętem Żniw. Nazywa się je Świętem Tygodni, ponieważ data, w której miało ono miejsce, była ustalana poprzez odliczenie siedmiu tygodni plus jeden dzień od momentu złożenia snopu pierwocin. Ponadto greckie słowo „pięćdziesiątnica” oznacza „pięćdziesiąty dzień”. W zależności od żydowskiego sposobu liczenia każdego roku kalendarzowego data pięćdziesiątnicy może się wahać między drugą połową maja a pierwszą połową czerwca. Na podstawie obliczeń z Księgi Kapłańskiej 23 odpowiednią datą pięćdziesiątnicy w tym roku był 23 maja 2026 r.

Cel święta Izraela

To święto Izraela miało być świętem dziękczynienia Bogu za pierwsze owoce ich żniw, stąd druga nazwa, Święto Żniw. Były to szczególne żniwa. Nie były to żniwa warzyw ani owoców, ale żniwa zboża – a konkretnie pszenicy. Pierwsze owoce tych żniw były poświęcone Bogu. Podczas tego święta składano wiele ofiar. Były to ofiary całopalne, ofiary z mięsa, ofiary płynne, ofiary przebłagalne i ofiary

pokoju – wszystkie składane jako wyraz wdzięczności Bogu za zbiory pszenicy. Księga Kapłańska 23:16-20

Szczególną ofiarą tego święta miała być „nowa ofiara zbożowa”, o czym mowa w wersecie 16. Ofiara ta została opisana w Księdze Kapłańskiej 23:17: „Z miejsc waszego zamieszkania przyniesiecie dwa chleby ofiarne, każdy o wadze dwóch dziesiątych efa; będą one z mąki pszennej, upieczone z drożdżami; są to pierwociny dla Pana”. Izraelici mieli złożyć w ofierze dwa bochenki chleba z pierwszych plonów pszenicy. Bochenki te miały być podniesione przed Panem jako dziękczynienie i ofiara za obfitość plonów. Pięćdziesiąt dni wcześniej również podnosili ofiarę przed Bogiem, ale była to tylko garść pierwocin. Teraz rozpoczęli właściwe żniwa pszenicy i przynieśli dwa bochenki, upieczone z tego, co właśnie zebrali, aby złożyć je w ofierze Panu. Żniwa miały trwać do momentu zebrania całej pszenicy.

Związek z Nowym Testamentem

Powodem, dla którego tak szczegółowo omawiamy izraelskie Święto Żniw, czyli Święto Tygodni, jest to, że wiąże się ono konkretnie z nowotestamentowym Dniem Pięćdziesiątnicy. Po pierwsze, zwróćmy uwagę na zbieżność terminów tych świąt. Jak wcześniej cytowano z Księgi Kapłańskiej 23:5, 14. dzień pierwszego miesiąca był izraelską Paschą. W Nowym Testamencie odpowiada to śmierci Jezusa jako wielkiego baranka paschalnego – „Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata” (J 1,29). Śmierć Jezusa nastąpiła dokładnie w tym samym dniu. Odwołując się ponownie do Księgi Kapłańskiej 23:10,11, dwa dni później, szesnastego dnia

pierwszego miesiąca, snop lub garść pierwocin był podnoszony przed Panem. Odpowiada to zmartwystaniu Jezusa, które również nastąpiło dwa dni po Jego śmierci jako Baranka Paschalnego. Tak jak przepowiedział, Jezus przebywał w grobie przez część trzech dni – część 14. dnia, cały 15. dzień i część 16. dnia pierwszego miesiąca według kalendarza żydowskiego. Mateusz 16:21; Łukasz 9:22

Apostoł Paweł powiedział w 1 Liście do Koryntian 15:20, że Jezus był „pierwszym owocem spośród tych, którzy zasnęli”. Był On snopem, garścią pierwszych owoców — pierwszym, który został wzbudzony z martwych do życia wiecznego dzięki potężnej mocy Boga. (Kolosan 1:18). To symboliczne „podnoszenie” snopu pierwocin pokazało, że Bóg przyjął odkupieńczą ofiarę Jezusa, której wynikiem było Jego zmartwystanie dzięki boskiej mocy. W końcu, licząc siedem sabatów plus jeden, czyli pięćdziesiąt dni, od zmartwystania Jezusa, snopu pierwocin, dochodzimy do Dnia pięćdziesiątnicy, jak zapisano w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich.

Tak jak święto Izraela było poświęceniem pierwocin ich żniwa pszenicy, tak Dzień pięćdziesiątnicy obejmował poświęcenie większych pierwocin – „duchowej pszenicy” dla Boga. Kościół, złożony z wiernych chrześcijan, miał zostać włączony do klasy pierwocin. Jezus był „pierwszym” z grupy pierwocin, ale Kościół również, jak stwierdzono w Liście św. Jakuba 1:18, jest „rodzajem pierwocin”. Jan Objawiciel mówi również o wiernych chrześcijanach jako o „pierwszych owocach” w Objawieniu 14:4, gdzie opisuje ich jako „odkupionych spośród ludzi,

będących pierwszymi owocami dla Boga i Baranka”. To poświęcenie Kościoła rozpoczęło się w dniu pięćdziesiątnicy, kiedy to został on symbolicznie podniesiony lub pokazany przed Ojcem Niebieskim jako poświęcony Mu.

Patrząc na Dzień Pięćdziesiątnicy, był to punkt kulminacyjny trzech bardzo ważnych i kluczowych wydarzeń w Bożym planie. Pierwszym z nich była cena okupu, którą Jezus zapewnił, umierając na krzyżu jako odpowiednia cena za Adama. (1 Tymoteusza 2:5,6). Drugim z tych niezwykłych wydarzeń było zmartwychwstanie Jezusa dzięki potężnej mocy Boga. (Efezjan 1:19-21). Trzecim był Dzień pięćdziesiątnicy – dzień poświęcenia przyszłego Kościoła Ojcu Niebieskiemu.

Dzień pięćdziesiątnicy

Wydarzeń związanych z Dniem Pięćdziesiątnicy jest wiele. Nie był to jedynie dzień, w którym duch święty zstąpił na Kościół. To rzeczywiście miało miejsce, a korzyści z tego płynące dotyczyły nie tylko tych, którzy byli wtedy obecni, ale rozciągnęły się na cały okres od tamtej pory, na tych, którzy w sposób akceptowalny poświęcili swoje życie Bogu.

Dla tych stu dwudziestu naśladowców Jezusa zgromadzonych w górnej izbie, którzy poświęcili swoje życie Jemu, Dzień Pięćdziesiątnicy miał wiele znaczeń (Dz 1:15). Oznaczało to, że Bóg przyjął ich poświęcenie się Jemu. Oznaczało to, że zostali teraz usprawiedliwieni w Jego oczach. Oznaczało to, że teraz rozpocznie się ich życie ofiary, a także, że nastąpiło zrodzenie z ducha świętego. W rezultacie stali się teraz nowymi istotami w Chrystusie Jezusie. Rzymian 5:1; 12:1; 1 Piotra 1:3; 2 Koryntian 5:17

Dzień pięćdziesiątnicy ma również ogromne znaczenie dla wszystkich prawdziwych chrześcijan aż do dnia dzisiejszego. Oznaczał on rozpoczęcie „wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie” (Flp 3:14). Pięćdziesiątnica symbolizowała również namaszczenie, czyli poświęcenie Kościoła jako zbiorowości, aby stał się on „królewskim kapłaństwem” Boga (1 Piotra 2:9). Pokazało to, że otworzyła się teraz możliwość dla każdego potencjalnego członka tego kapłaństwa, by otrzymał to, co otrzymywali ci w górnej izbie – Boże przyjęcie ich Poświęcenia, usprawiedliwienia, początku ich ofiary oraz zrodzenia z Ducha Świętego. Od pięćdziesiątnicy każdy potencjalny członek królewskiego kapłaństwa wszedł w tę samą relację dzięki wydarzeniom, które miały wówczas miejsce.

Można nawet powiedzieć, że w dniu pięćdziesiątnicy rozpoczął się proces przywracania człowieka do harmonii i łaski u Boga, zaczynając od Kościoła. Rzeczywiście, Dzień pięćdziesiątnicy był pierwszym zewnętrznym dowodem dla ludzkości, że Bóg przypisał im korzyści wynikające z ceny okupu zapewnionej przez Jezusa. List do Rzymian 4:16-25

Duch Święty

Zrozumienie wylania ducha świętego jest kluczem do docenienia pełnego znaczenia pięćdziesiątnicy. Czym jest duch święty? Ogólnie rzecz biorąc, duch święty jest niewidzialną mocą i wpływem Boga. Istniał on zawsze. Bóg jest od wieków na wieki, więc Jego moc i wpływ – Jego duch święty – również są od wieków na wieki.

Istnieje jednak głębsze znaczenie ducha świętego w odniesieniu do oddanych chrześcijan. Dla nich

ducha świętego można zdefiniować jako święty i sprawiedliwy wpływ oraz moc Boga, która daje iskrę życia, odżywia i kieruje ich nowym życiem „w Chrystusie” (2 Koryntian 5:17). Słowo „duch” pochodzi od greckiego słowa pneuma i oznacza „oddech”. Aby uprościć definicję ducha świętego dla chrześcijanina, można go porównać do tego, czym oddech życia jest dla ciała fizycznego. Ciało musi mieć fizyczny oddech życia. Jeśli oddech zostanie odebrany ciału fizycznemu, umiera ono w ciągu kilku minut. Podobnie bez ducha świętego – świętego i sprawiedliwego wpływu Boga – nowe życie chrześcijanina w Chrystusie nie może trwać, rozwijać się i dojrzewać.

Duch Święty w dniu pięćdziesiątnicy

Rozdział 2 Dziejów Apostolskich opisuje, co wydarzyło się w dniu pięćdziesiątnicy w związku z zesłaniem ducha świętego. Wersety 2-4 brzmią: „Nagle rozległ się z nieba szum, jakby gwałtowny wiatr, i wypełnił dom, w którym siedzieli. Potem ukazały się im jakby płomienie lub języki ognia, które spoczęły na każdym z nich. Wszyscy obecni zostali napełnieni duchem świętym i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im duch święty pozwalał”.

Dlaczego Bóg zapewnił tak zewnętrzną demonstrację zesłania ducha świętego w postaci „szumu z nieba”, „szumu potężnej burzy”, „wyglądających jak płomienie lub języki ognia” oraz mówienia w innych językach? Były dwa powody, dla których tak się stało.

Po pierwsze, było to świadectwo dla obecnych. Relacja mówi: „W Jerozolimie przebywali Żydzi, ludzie pobożni, ze wszystkich narodów pod niebem”.

Wielu Żydów przybyło do Jerozolimy, ponieważ był to jeden z ich świąt. Kiedy zstąpienie ducha świętego ożywiło apostołów i zaczęli oni mówić [lub być może być rozumiani] w innych językach, było to świadectwem dla wszystkich zgromadzonych tam ludzi (Dz 2,5-6). Wielu było zdumionych i zastanawiało się, co to wszystko oznacza. Inni oskarżali apostołów o to, że są pijani. To skłoniło Piotra do powstania i przemówienia do tłumu. Zacytował on proroka Joela oraz Psalm, dając piękne świadectwo Bożego planu, którego centrum jest Jezus (Dz 2,12-40). Wynik tego świadectwa opisany jest w Dz 12,41. „Tego samego dnia przyłączyło się do nich około trzech tysięcy dusz”.

Po drugie, zesłanie ducha świętego w dniu pięćdziesiątnicy było demonstracją mocy i wpływu Boga, jakiej nigdy wcześniej nie widziano w Jego ludzkim stworzeniu. Moc ta spoczywała w szczególny sposób na apostołach, ponieważ otrzymali oni różne „dary”. Apostoł Paweł wymienił niektóre z tych darów w 1 Liście do Koryntian 12:28-30 jako: „dary uzdrawiania, pomocy, rządzenia, różnorodności języków... czynienia cudów”. Wszystkie one stanowiły część zewnętrznych darów ducha świętego, które zostały dane, aby pomóc w ustanowieniu wczesnego Kościoła i autorytetu apostołów. Były one ogromnym przejawem Bożej mocy i wpływu na nich, manifestującym Jego autorytet w ich imieniu.

Większe znaczenie

Choć te przejawy były niezwykle, a dary ekscytujące, i choć w ciągu jednego dnia przybyło do nich trzy tysiące potencjalnych członków, to nic z tego nie było najważniejszym znaczeniem pięćdziesiątnicy.

Większe znaczenie pięćdziesiątnicy dotyczyło głównego dzieła ducha świętego, które miało być wewnętrzne. Dzieło to nie miało być widoczne dla człowieka. W rzeczywistości miało to być dzieło rozwijania życia nowej istoty w każdym indywidualnym członku „ciała Chrystusa”. 1 List do Koryntian 12:27

Najważniejszym wydarzeniem związanym z Dniem Pięćdziesiątnicy było osobiste zrodzenie każdego z uczniów przez ducha świętego. W 1 Liście do Koryntian 12 Paweł omawia właśnie tę kwestię. Po wyliczeniu różnych darów ducha w poprzednich wersach, w 1 Liście do Koryntian 12:31 stwierdza: „: «Starajcie się o najlepsze dary, a jednak wskażę wam drogę jeszcze doskonalszą»”. „Droga doskonała” była tematem następnego rozdziału 1 Listu do Koryntian 13, w którym apostoł skupił się wyłącznie na cechach charakteru miłości. Miłość jest sumą owoców ducha, w których opisany jest rozwój nowego życia w Chrystusie (Galacjan 5:22,23). To była ta doskonała droga, doskonałe dzieło ducha świętego i największe znaczenie pięćdziesiątnicy.

Działanie ducha świętego

Wewnętrzne działanie ducha świętego, które Paweł podsumował jako miłość, jest wspomniane w wielu fragmentach Nowego Testamentu. Ósmy rozdział Listu do Rzymian zawiera szczegółowe omówienie ducha świętego, które dostarcza wielu wyjaśnień i wskazówek dla naśladowców Chrystusa. Wyrażenie „duch święty” lub „duch” pojawia się około dwudziestu razy w samym tylko tym rozdziale. Działania ducha świętego opisane w tym rozdziale można podzielić na dziesięć obszarów.

1. List do Rzymian 8:1,2 mówi o duchu świętym jako o „prawie” – prawie życia. Chrześcijanin musi mieć ducha świętego – prawo życia – inaczej nowa istota umiera. Te wersety brzmią: „Nie ma więc teraz żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. ... Albowiem prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci”. Ten fragment nie tylko mówi, że duch święty jest „prawem” życia, ale także uwolnił naśladowców Jezusa od tego innego prawa, któremu wcześniej podlegali – „prawa grzechu i śmierci”.

2. Duch święty jest wpływem, dzięki któremu człowiek postępuje i myśli. List do Rzymian 8:4-6 podkreśla to: „Aby sprawiedliwość z Prawem Bożym została w nas wypełniona, którzy nie postępujemy według ciała, ale według Ducha. Bo ci, którzy są według ciała, o sprawach ciała myślą, a ci, którzy są według Ducha, o sprawach Ducha. Bo zamysł ciała jest śmiercią, a zamysł Ducha jest życiem i pokojem”.

3. Zrodzenie z ducha świętego ucieleśnia myśl o „Chrystusie w was, nadziei chwały” (Kol 1,27). List do Rzymian 8,9-10 nawiązuje do tego, mówiąc: „Nie żyjecie według ciała, ale według ducha, jeśli tylko duch Boży mieszka w was. Jeśli ktoś nie ma ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego. A jeśli Chrystus jest w was, ciało jest martwe z powodu grzechu, ale Duch jest życiem z powodu sprawiedliwości”. Ten duch święty Boży lub, jak dodatkowo nazywa go Paweł, „Duch Chrystusa”, musi być „w” Jego naśladowcach. Chrystus nie jest dosłownie w nas. To Jego duch zrodzenia, Jego wpływ, który jest w naszym sercu i który nas motywuje. 1 List Jana 2:27

4. Czwarte dzieło ducha świętego opisane jest w Liście do Rzymian 8:11, który mówi: „Jeśli duch Tego, który wzbudził Jezusa z martwych, mieszka w was, to Ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi też wasze śmiertelne ciała przez swojego ducha, który w was mieszka”. Duch Święty „ożywia” – daje życie. Daje człowiekowi możliwość służenia Bogu, zrozumienia Jego Prawdy, bycia ofiarą miłą Bogu, a ostatecznie da „koronę życia” tym, którzy są wierni aż do śmierci. Objawienie 2:10

5. Działanie ducha świętego na nasze umysły pomaga nam w umartwianiu, czyli uśmiercaniu, uczynków naszego upadłego ciała. List do Rzymian 8:13 mówi: „Jeśli żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli przez ducha umartwiacie uczynki ciała, będziecie żyć”.

6. Kolejne dzieło ducha świętego opisane jest w Liście do Rzymian 8:14: „Wszyscy, którzy są prowadzeni przez ducha świętego, są synami Bożymi”. Duch święty prowadzi i kieruje chrześcijaninem. Można to postrzegać jako opatrnościową troskę Boga o swoich wyznawców. Jego duch święty zapewnia tę troskę, towarzysząc swoim wyznawcom na każdym kroku wąskiej drogi. Autor hymnu napisał: „Wolę iść w ciemności z Bogiem, niż samemu w świetle”. Lud Boży może tak powiedzieć, ponieważ to duch święty – Jego opatrnościowy wpływ i moc – prowadzi i kieruje ich życiem.

7. Zrodzenie z ducha świętego jest zapewnieniem synostwa. List do Rzymian 8:15 stwierdza: „Nie otrzymaliście ducha niewoli, by się znowu lękać, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym

wołamy: Abba, Ojczy”. Jakże wielką pewnością daje Duch wyznawcom Chrystusa, że są dziećmi Bożymi!

8. List do Rzymian 8:16 mówi: „Sam duch świadczy wraz z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi”. Jest to stwierdzenie, że nasz duch, nasze serce, nasze motywy, które zostały oddane Panu w poświęceniu, są niejako na tej samej „fali” co Bóg – to znaczy, że „świadczą” wraz z duchem świętym. Kiedy świadczą one razem, jest to oświadczenie, że mamy te same cele, które Bóg poprzez ducha świętego zamierza w nas osiągnąć.

9. Duch święty nie chroni nas przed udziałem w próbach i „westchnieniach” obecnego życia, gdy przebywamy w ciele. To prawda, że moc Boża może dokonać wszystkiego i być może mógłby On użyć swojego ducha świętego, aby uchronić nas przed przechodzeniem przez próby i westchnienia ciała. Jednak nie jest to działanie ducha świętego w naszym najlepszym interesie. Ten aspekt ducha świętego jest pokazany w Liście do Rzymian 8:23: „My sami, którzy mamy pierwsze owoce Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując z niecierpliwością naszego przybrania za synów, odkupienia naszych ciał”.

10. List do Rzymian 8:26,27 mówi: „Duch też pomaga naszej słabości; bo nie wiemy, o co powinniśmy się modlić, jak należy, ale sam duch wstawia się za nami w westchnieniach, których nie można wyrazić słowami. A Ten, który bada serca, wie, jakie jest zamierzenie [greckie: skłonność] ducha, ponieważ [on] wstawia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą”. Duch święty, świadcząc wraz z naszym duchem, pomaga nam w tych chwilach, kiedy mamy trudności z modleniem się do Ojca tak,

jak byśmy tego pragnęli, lub nie wiemy, o co powinniśmy się modlić. Jak stwierdza ten werset, Duch wstawia się „zgodnie z wolą Bożą”.

Napełnieni duchem

Apostoł Paweł ostrzega nas, abyśmy nie „gasili” Ducha – świadomie nie wyrzekały się życiodajnej mocy nowej istoty (1 Tesaloniczan 5:19). Musimy uważać nawet na częściową samowolę w tym zakresie. „Nie zasmucajcie ducha świętego Bożego” – mówi Paweł w Liście do Efezjan 4:30. Starajmy się raczej osiągnąć jak najpełniejszy wymiar Bożego wpływu i mocy – aby „być napełnionymi Duchem” (Efezjan 5:18). W ten sposób, pozostając wiernymi nawet „aż do śmierci”, możemy naprawdę docenić znaczenie pięćdziesiątnicy i wynikających z niej błogosławieństw dla chrześcijan, którzy poświęcili swoje życie, aby podążać śladami Jezusa w ofierze, cierpieniu i służbie Ojcu Niebieskiemu.

Debora i Barak

Kluczowe wersety: „*W tym czasie Izraelem rządziła prorokini Debora, żona Lapidota. Mieszkała ona pod palmą Debory, między Ramą a Betel, na górze Efraim, a synowie Izraela przychodzili do niej po sąd*”.
Sędziowie 4:4,5

Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
Sędziowie 4:1-24; 5:1-3

Po osiemdziesięciu latach pokoju i błogosławieństwa, z powodu niewierności Izraelitów, nadszedł czas prześladowań ze strony Kananejczyków pod wodzą króla Jabina i jego dowódcy Sisery. Jednak dzięki Bożej opatrzności na stanowisko przywódcze została wyniesiona pobożna kobieta. Była to Debora, prorokini i sędzia Izraela.

Zasięgano rady Debory, gdy siedziała „pod palmą”, jak wspomniano w naszych kluczowych wersetach. Była kobietą o ogromnej mądrości, uczciwości i odwadze. Po ocenie opłakanego stanu Izraela Debora odszukała wojownika Baraka. Powiedziała do niego: „Czyż Pan, Bóg Izraela, nie rozkazał, mówiąc: Idź i zbierz się pod górą Tabor, i weź ze sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Naftalego i z synów Zabulona? A ja sprowadzę do ciebie... Sisera, dowódcę wojska Jabina, wraz z jego rydwanami i jego tłumem; i wydam go w twoje ręce”.
Sędziowie 4:6,7

Barak słyszał już wcześniej tę wiadomość, ale nie podjął żadnych działań w tej sprawie. Teraz, dzięki zachęce Debory, nadszedł czas, by działać. Barak wciąż się wahał, choć słowo Pana powinno było wystarczyć, by pobudzić jego wiarę i wzmocnić jego przywództwo. Powiedział do Debory: „Jeśli pójdziesz ze mną, pójdę; ale jeśli nie pójdziesz ze mną, nie pójdę”. (Sędziowie 4:8). Wahanie Baraka świadczyło o słabości jego wiary. Debora oświadczyła, że pójdzie z Barakiem, ale wynikające z tego zwycięstwo i zaszczyty nie będą w pełni jego. Powiedziała: „Z pewnością pójdę z tobą, jednak podróż, którą podejmiesz, nie przyniesie ci chwały, gdyż Pan wyda Siserę w ręce kobiety”. Sędziowie 4:9

Bitwa przeciwko Sisera, jego armii i dziewięciuset rydwanom zakończyła się całkowitą klęską. Bóg wydał ich w ręce Baraka, tak jak obiecał. Sisera porzucił swój rydwan i próbował uciec pieszo. Pan sprawił, że czekała na niego inna odważna Izraelitka. Jael, żona Hebera, zaprosiła Siserę, teraz już zbiegłego, do schronienia się w swoim namiocie. Dała mu mleko do picia, a potem go okryła. Sędziowie 4:13-19 Zmęczony walką Sisera zapadł w głęboki sen. Jael zdecydowanie chwyciła w jedną rękę kołek namiotowy, a w drugą młotek. Weszła do namiotu, gdzie spał wróg i ciemiężca Izraela, i wbiła kołek przez jego skroń w ziemię. (Sędziowie 4:21,22). Zwycięstwo Izraela było teraz kompletne i, jak przepowiedziała Debora, Sisera poległ z „ręki kobiety”.

Debora i Barak dają nam cenne lekcje z dwóch różnych perspektyw. Kiedy Bóg nam rozkazuje, powinniśmy bezzwłocznie okazać posłuszeństwo.

Debora była wierną kobietą z plemienia , zdecydowaną wypełniać wolę Bożą. Otrzymała wielkie błogosławieństwo, stając się przykładem wiary w Słowo Boże. Doświadczenie Baraka uczy nas, że Bóg może dać nam zwycięstwo, nawet gdy jesteśmy słabi w wierze. „Dzięki niech będą Bogu, który daje nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.” 1 List do Koryntian 15:57

Odpowiedź na modlitwę Anny

Werset kluczowy: „Gdy więc nadszedł czas, po tym jak Anna poczęła, urodziła syna i nazwała go Samuel, mówiąc: «Poprosiłam o niego Pana»”.

1 Samuela 1:20

Wybrane fragmenty Pisma Świętego:

1 Samuela 1:1-28; 2:1-11

Zanim Izrael miał królów, żył człowiek imieniem Elkana, który miał dwie żony: Peninę i Hannę. Penina miała dzieci, a Hanna nie miała żadnego. Co roku Elkana zabierał swoją rodzinę do Szilo, aby oddawać cześć Panu i składać Mu ofiary, dając część ofiary każdemu członkowi swojej rodziny. Elkana dawał Hannie podwójną porcję z powodu swojej wielkiej miłości do niej.

Penina jednak drwiła z Hanny, ponieważ ta nie miała dzieci, a to okrucieństwo trwało rok po roku, powodując, że Hanna płakała i nie jadła. W końcu pewnego roku Anna w ciszy modliła się do Boga i złożyła ślubowanie, mówiąc: „O Panie Wszchemogący, jeśli tylko spojrzysz na nędzę swojej służebnicy i wspomnisz o mnie, i nie zapomnisz o swojej służebnicy, ale dasz jej syna, to oddam go Panu na wszystkie dni jego życia, a brzytwa nigdy nie dotknie jego głowy”. 1 Samuela 1:1-11

Bóg wysłuchał modlitwy Hanny. W następnym roku urodziła syna i nadała mu imię Samuel (1 Samuela 1:19,20). Ślubowanie, które złożyła Bogu, aby nie dopuścić do tego, by brzytwa dotknęła głowy jej syna, było ślubowaniem nazirejskim. Było to „specjalne ślubowanie, ślubowanie oddzielenia się dla Pana”. W ramach tej przysięgi, oprócz nieobcinania włosów, nie wolno było pić wina ani jeść niczego, co pochodziło z winorośli. Osoba składająca tę przysięgę nie mogła mieć kontaktu z żadnym zwłokami, w tym z członkami najbliższej rodziny. (Księga Liczb 6:1-21). Przez cały czas, gdy osoba ta podlegała przysięgi nazirejskiej, była ona „święta dla Pana”. Księga Liczb 6:8

Imię Anna oznacza „łaskę” lub „miłosierdzie”. Wyznawcom Pana powiedziano: „Z łaski bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, a to nie z was samych: jest to dar Boży. Nie z uczynków, aby nikt się nie chlubił”. (Efezjan 2:8,9). Anna prowadziła życie pełne modlitwy. Modliła się, gdy miała kłopoty. Modliła się również, gdy była wdzięczna, na przykład gdy przedstawiła swoje dziecko, Samuela, arcykapłanowi Heliemu. 1 Samuela 2:1-11

Paweł napomina: „O nic się nie martwcie, ale we wszystkim, poprzez modlitwę i prośby, z dziękczynieniem przedstawiajcie wasze prośby Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł waszych serc i umysłów w Chrystusie Jezusie”. (Filipian 4:6,7). Mamy w pełni pokładać naszą nadzieję i zaufanie w Bogu, mieć ducha radości i modlić się nieustannie, prosząc zgodnie z Jego obietnicami. W ten sposób będziemy mieli pokój Boży i będziemy mogli „dziękować we wszystkich okolicznościach” (1 Tesaloniczan 5:16-

18), niezależnie od tego, na co pozwoli Jego opatrzność.

Hanna złożyła Bogu wielką ofiarę. Poświęciła swojego syna Samuela, aby przez całe życie pełnił ślub nazirejski, czyli całkowite oddanie się Panu. Dzisiaj poświęceni naśladowcy Chrystusa również złożyli ślub całkowitego poświęcenia się Bogu na całe życie, w tym oddzielenia się od „martwych rzeczy” tego obecnego złego świata. Zamiast tego „przyoblekają się w Chrystusa”, rozwijając owoce i łaski ducha świętego. Galacjan 3:27; Efezjan 4:24; Kolosan 3:10-17

Jonatan i Dawid – wierni przyjaciele

Werset kluczowy: „I rzekł Jonatan do Dawida: *Idź w pokoju, gdyż obaj przysięgaliśmy w imieniu Pana, mówiąc: Niech Pan będzie między mną a tobą, i między moim potomstwem a twoim potomstwem na zawsze. A on wstał i odszedł, a Jonatan poszedł do miasta*”.
1 Samuela 20:42

Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
1 Samuela 18:1-9; 19:1-7; 20:1-42

Po kilku wiekach rządów sędziów Izrael pragnął króla, aby mógł być podobny do wszystkich innych narodów wokół niego. Bóg powiedział Mojżeszowi, że ten dzień nadejdzie, i określił wymagania wobec takiego króla (Księga Powtórzonego Prawa 17:14-20). Samuel był kluczową postacią w ustanowieniu królestwa pod rządami Saula. To właśnie Samuel powiedział później Saulowi, że jego królestwo zostanie mu odebrane z powodu nieposłuszeństwa wobec Boga i że jego następcą zostanie człowiek według serca Bożego (1 Samuela 13:13,14). To również Samuel namaścił Dawida, gdy Bóg mu nakazał: „Wstań, namaść go, bo to jest ten” (1 Samuela 16:12,13).

W wyniku tego namaszczenia duch Pański zstąpił z wielką mocą na Dawida, a jednocześnie opuścił Saula. Widząc przygnębiony stan króla, jego słudzy

posłali po Dawida, aby zagrał na lirze i przyniósł muzyczną ulgę cierpiącemu władcy. Saul docenił służbę Dawida i uczynił go swoim giermkim. 1 Samuela 16:14-23

Znaczącym skutkiem tych wydarzeń była reakcja syna Saula, Jonatana, na wielką służbę, jaką Dawid świadczył jego ojcu i narodowi izraelskiemu. „Jonatan był związany z duszą Dawida i kochał go jak własną duszę. ... Wtedy Jonatan i Dawid zawarli przymierze, ponieważ kochał go jak własną duszę”. (1 Samuela 18:1,3). Widzimy więc, jak rodzi się przyjaźń oparta na wzajemnej miłości do służby Bogu, co widać też w słowach naszego wersetu kluczowego.

Ta przyjaźń wkrótce miała zostać poddana próbie. Po pokonaniu przez Dawida armii filistyńskiej lud ogłosił: „Saul zabił tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy”. (1 Samuela 18:7) Saul był wściekły i zamierzał spiskować przeciwko Dawidowi. Jednak gdy Dawid wygrywał bitwę po bitwie z wrogami Izraela, Saul zdecydował się na bardziej bezpośredni sposób pozbycia się go. Poleciał swojemu synowi Jonatanowi i swoim sługom zabić Dawida. 1 Samuela 19:1

Jonatan kochał swojego ojca i jako najstarszy z czterech synów miał zostać następnym królem Izraela. Jednak jego najwyższą lojalnością był Bóg Izraela. Jak zapisano w 1 Samuela 19:4, Jonatan powiedział Saulowi, że popełnia wielki grzech, knując spisek przeciwko życiu człowieka, który wyświadczył nieocenione usługi dla swojego kraju, a którego lojalność była niezmiennie stała i oddana. Słowa Jonatana wywarły pozytywny wpływ na impulsywny umysł jego ojca. Saul zobowiązał się

przysięgą do porzucenia swoich wrogich zamiarów (1 Samuela 19:6,7). W ten sposób, dzięki interwencji Jonatana, doszło do tymczasowego pojednania, a Dawid powrócił do służby królowi i ludowi Izraela.

W powyższych wydarzeniach znajdujemy bezcenną lekcję dotyczącą budowania fundamentu miłości do naszych braci. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15:13).

Lekcja na 28 czerwca

Amos, odważny prorok

Werset kluczowy: „*Gdy pasłem stado, Pan mnie wziął i rzekł do mnie: Idź, prorokuj mojemu ludowi Izraelowi*”.
Amos 7:15

Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
Amos 1:1; 2:6-16; 3:1-15; 7:10-17; 9:11-15

Amos pochodził z Tekoa, miejscowości położonej około sześciu mil na południe od Betlejem. Najwyraźniej jednak udał się na północ, na terytorium królestwa dziesięciu plemion, gdzie prowadził większość swojej służby. Amos przepowiedział straszliwe nieszczęścia, które spadną na Izrael z powodu jego grzechów, i cierpiął prześladowania z powodu swojej wierności. Amos 2:6-16; 7:10-17

Przez Amosa Pan rzekł do Izraela: „Tylko was poznałem spośród wszystkich rodów ziemi, dlatego ukarzę was za wszystkie wasze nieprawości”. Następnie pojawia się pytanie: „Czyż mogą iść razem dwaj, jeśli się nie zgodzili?” (Amos 3:2,3). Chodzi tu o to, że skoro Pan uczynił Izrael swoim wyłącznym ludem, oczekiwał od niego bezwarunkowej lojalności. Jeśli nie będą Go czcić i służyć Mu w ten sposób, zostaną surowo ukarani.

W wersetach 11-15 dziewiątego i ostatniego rozdziału Księgi Amosa Bóg, poprzez proroka,

przepowiada odrodzenie Izraela i odbudowę „upadłego przybytku Dawida”. W Dziejach Apostolskich 15:13-18 apostoł Jakub cytuje to proroctwo, dodając: „Wszystkie dzieła Boga są znane od początku świata”. Bóg ma wyznaczony czas na każdy element swojego planu. Całe stworzenie jest pod Jego opieką, a wszystkie Jego zamierzenia dotyczące Izraela i wszystkich narodów zostaną zrealizowane. Izajasz 55:11

Dzisiejszy lud Pański, podobnie jak Amos, nie powinien dać się zastraszyć i milczeć, ale ma głosić prawdę w miłości, zwłaszcza nadzieję na królestwo sprawiedliwości i pokoju. Zakończenie proroctwa Amosa, a także odniesienie do niego w Liście Jakuba, znajdzie swoje pełne spełnienie wraz z ustanowieniem królestwa Bożego pod panowaniem Chrystusa, kiedy to „resztkę ludzi” otrzyma możliwość wzywania Pana i zostanie pobłogosławiona. Dzieje Apostolskie 15:16,17

W odniesieniu do tej obiecanej przyszłości, która wkrótce nadejdzie, czytamy następujące słowa: „Nie będą już uczyć swego bliźniego ani mówić jeden do drugiego: «Poznajcie Pana», bo wszyscy mnie poznają, od najmniejszego z nich aż do największego. Bo przebaczę ich nieprawość i nie będę już więcej pamiętał o ich grzechach”. (List do Hebrajczyków 8:11,12). Obietnice te najpierw zostaną skierowane do Izraela, a potem dotrą do wszystkich narodów. Cała ludzkość będzie miała wsparcie Chrystusa i Jego uwielbionego Kościoła, razem tworzących „królewskie kapłaństwo”. (1 Piotra 2:9). W tym czasie również „ziemia będzie pełna poznania Pana”. Mamy też pewność, że poznanie

Boga stanie się tak jasne, że „wędrowcy, choćby byli głupcami, nie zblądzą na niej”. Izajasz 11:9; 35:8

Jakaż wspaniała perspektywa rozciąga się przed nami, za którą powinniśmy być zawsze wdzięczni i która stała się możliwa dzięki temu, że Ojciec Niebieski dał swojego umiłowanego Syna (J 3:16; Rz 6:23). Zastanówmy się przez chwilę, jak będzie wyglądał nasz świat bez grzechu, zabijania, nienawiści czy „wojen i pogłosek o wojnach” (Mateusz 24:6-7). Amos potrzebował odwagi, by mówić o braku wierności Izraela. Niemniej jednak, możemy być pewni, że czuł również radość z powodu przyszłej nadziei zarówno dla Izraela, jak i dla całej ludzkości.

Potwierdzenie obietnicy

„Abram upadł na twarz, a Bóg przemówił do niego, mówiąc: «Oto zawarłem z tobą przymierze, a ty będziesz ojcem wielu narodów. Nie będziesz już nazywał się Abram, ale Abraham, bo uczyniłem cię ojcem wielu narodów»”.

Księga Rodzaju 17:3-5

Zapis zawarty w Księdze Rodzaju ma ogromne znaczenie dla szczerego badacza Biblii. Na jej kartach zawarte są podstawy Bożego planu zbawienia człowieka i ostatecznego błogosławieństwa wszystkich rodzin ziemi. Dlatego dobrze jest dokładnie zbadać ten zapis i jego zgodność z całym przekazem biblijnym. W naszym obecnym rozważaniu skupimy się na rozdziałach szesnastym, siedemnastym i osiemnastym Księgi Rodzaju.

W tych trzech rozdziałach, studiując postępowanie Boga wobec Abrama, zwanego później Abrahamem, należy pamiętać o boskiej obietnicy dotyczącej „potomstwa”. Abram miał mieć potomstwo, które zajęłoby ważne miejsce w Bożym planie. Kiedy obietnica ta została po raz pierwszy złożona patriarsze, jego żona Sarai, zwana później Sarą, była bezdzietna. Niemniej jednak oboje wierzyli w Bożą obietnicę i cierpliwie czekali na narodziny dziecka. Jednak dziecko nie przyszło. Księga Rodzaju 16:1

To było długie oczekiwanie. Na początku upłynął czas od złożenia obietnicy do śmierci ojca Abrama, Teracha, tuż przed tym, jak weszli do ziemi Kanaan. Minęło kolejne dziesięć lat, a dziecko wciąż nie przyszło. Sarai, oprócz tego, że była bezpłodna, była już w podeszłym wieku, a jej wiara, że zostanie matką obiecanego potomstwa, zaczęła słabnąć. Najwyraźniej nadal wierzyła w Boży plan dotyczący potomstwa, ale zaczęła się zastanawiać, czy Jego wolą jest, aby to ona została matką.

Rozmyślając nad tym i pragnąc współpracować z Panem, jeśli to możliwe, zasugerowała Abramowi, aby Hagar, jej służebnica, została matką jego dziecka. Według dzisiejszych standardów chrześcijańskich można by to uznać za postępowanie nieetyczne, ale najwyraźniej w tamtych czasach nie uważano tego za niewłaściwe. W każdym razie ani Sara, ani Abram nie zostali za to zganieni przez Pana, chociaż nie uznał On dziecka z tego związku za obiecanie potomstwo. Księga Rodzaju 16:2,3

Z naturalnego punktu widzenia sugestia Sarai nie okazała się jednak satysfakcjonującym rozwiązaniem tej sprawy. Zupełnie nieoczekiwanie dla Sarai, gdy tylko Hagar dowiedziała się, że urodzi dziecko, zaczęła gardzić swoją panią. W tamtych czasach zdolność do rodzenia dzieci była bardzo ceniona i najwyraźniej Hagar zaczęła czuć, że jest znacznie lepsza od Sarai, i zachowywała się odpowiednio. Księga Rodzaju 16:4

Sarai poinformowała o sytuacji Abrama, wykrzykując: „Moja krzywda spadnie na ciebie”, próbując w ten sposób obarczyć Abrama winą za ten obrót wydarzeń (Rdz 16:5). Jest całkiem możliwe, że

Sarai początkowo spodziewała się, iż w przypadku, gdyby Hagar urodziła dziecko, ona sama w jakiś sposób stałaby się jego matką zastępczą, a Hagar ustąpiłaby na bok, nie roszcząc sobie praw do macierzyństwa. Teraz jednak Sara zdała sobie sprawę z postawy Hagar, że nie ma nadziei na takie porozumienie, więc zrozumiała, że nie było mądre sugerowanie tej metody, aby zapewnić potomstwo Abramowi.

Abram zdał sobie również sprawę, że sprawy nie układają się tak, jak sobie tego życzyli, więc z lojalności wobec Sarai pozwolił jej postąpić z Hagar tak, jak uznała to za stosowne. Zgodnie z Księgą Rodzaju 16:6 Sara potraktowała Hagar surowo, prawdopodobnie zwiększając jej obowiązki i zadania. Niektórzy historycy twierdzą, że zgodnie z obowiązującymi wówczas prawami sprzedaż Hagar i tym samym pozbycie się jej byłoby nielegalne. Być może właśnie dlatego zwiększono jej obciążenia, mając nadzieję, że opuści dom i ucieknie, co właśnie zrobiła.

Bóg interweniuje

W tym momencie Pan wkroczył do akcji. Jego anioł, czyli posłaniec, znalazł Hagar „przy studni na drodze do Szur”. Szur to nazwa wielkiego, ufortyfikowanego muru oddzielającego Egipt od Kanaanu. Najwyraźniej Hagar próbowała wrócić do swojego ludu w Egipcie, ale Pan interweniował i poprzez swojego anioła polecił jej powrócić i podporządkować się swojej pani. Księga Rodzaju 16:7-9

Wtedy anioł wygłosił niezwykłą przepowiednię. „Anioł Pański rzekł do niej: Wielokrotnie rozmnożę

twoje potomstwo, tak że nie będzie można go zliczyć z powodu jego liczby. ... Oto jesteś brzemienna i porodysz syna, któremu nadasz imię Ismael, ponieważ Pan wysłuchał twojego cierpienia”. (Księga Rodzaju 16:10,11) Historycy wydają się być zgodni co do tego, że znaczna część ludności krajów arabskich Bliskiego Wschodu to potomkowie Ismaela.

Hagar była pod wielkim wrażeniem wizyty anioła Pańskiego. Studnia, przy której anioł ją znalazł, nazywała się Beer-Lachai-Roi, co w języku hebrajskim oznacza „Studnia Żywego, który mnie widzi”. Hagar zdawała sobie sprawę, że Pan czuwał nad nią i że choć uciekła od Abrama i Saraj, nie zdołała uciec od Boga Abrama. Powróciła do swojej pani, a w odpowiednim czasie urodził się Ismael. Księga Rodzaju 16:13-16

To doświadczenie było również lekcją dla Saraj, a właściwie dla wszystkich, którzy starają się służyć Panu. Jest to lekcja, że nic nie osiągniemy, próbując uciekać przed naszymi próbami lub zmuszać je, by odeszły od nas. Brak wiary Saraj spowodował na jej życie ciężką próbę, a ona myślała, że pozbędzie się jej, zmuszając Hagar do ucieczki. Jednak Pan sprawił, że to doświadczenie wróciło do niej. Prawdopodobnie doświadczenie to złagodziło również postawę Hagar. W każdym razie zapis biblijny wskazuje, że obie kobiety żyły razem przez kolejne 15-17 lat.

Potwierdzenie Bożego przymierza

Minęło już trzynaście lat, a w Księdze Rodzaju 17:1 czytamy: „Gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Ja

jestem Bogiem Wszchemocnym; chodź przede mną i bądź doskonały”. Boże stwierdzenie, że Abram powinien być „doskonały”, lepiej byłoby odczytać jako „kompletny lub prawy”. Abram był członkiem upadłej i umierającej rasy, a doskonałość postępowania była czymś z nie przekraczającym jego możliwości. Niemniej jednak mógł być prawy przed Panem. Jest to możliwe dla całego ludu Bożego i nic mniejszego nie jest akceptowalne dla Pana.

W Księdze Rodzaju 17:2-8 Bóg powtórzył Abramowi przymierze, które wcześniej zawarł, i rozwinął niektóre jego elementy. Zgodnie z znaczeniem imion w kontekście realizacji boskiego planu, Pan zmienił imię Abram, oznaczające „wywyższonego ojciec”, na Abraham, oznaczające „ojciec wielu narodów”. Pierwotne sformułowanie przymierza zapewniało błogosławieństwo wszystkim narodom poprzez obiecane potomstwo, ale w tych wersach Pan rozszerza tę myśl, obiecując, że Abraham będzie „ojcem wielu narodów”, które w ten sposób zostaną pobłogosławione. Termin „ojciec” oznacza dawcę życia i był to sposób, w jaki Bóg wyjaśnił, że błogosławieństwem, jakie narody otrzymają poprzez potomstwo Abrahama, będzie życie.

Apostoł Paweł cytuje tę obietnicę i wskazuje, że wszyscy, którzy okazują „wiarę Abrahama” w obietnicę, które Bóg mu złożył, kwalifikują się tym samym do bycia jego „potomstwem” (Rzymian 4:16-18). Część tego potomstwa będzie ziemskiego pochodzenia, a część niebiańskiego, ale ważną prawdą, którą podkreśla Paweł, jest to, że nie trzeba być naturalnym potomkiem Abrahama, aby być częścią jego potomstwa.

„Z ciebie wyjdą królowie” – obiecał Bóg Abrahamowi (Rdz 17:6). Wieki później królowie narodu izraelskiego pochodzili z rodu Abrahama. Jednak główne wypełnienie tej obietnicy wiąże się z duchowym potomstwem Abrahama – Jezusem, Głową, i Kościołem, Jego Ciałem (; Ga 3:16, 27-29; Kol 1:18). Jezus będzie Królem królów, a Jego Kościół będzie wraz z Nim królował przez tysiąc lat. Objawienie 5:10; 20:6

Księga Rodzaju 17:8 stwierdza, że chociaż Abraham mieszkał w tym czasie w Kanaanie, był on „obcym” lub przybyszem w tej ziemi. Abraham zmarł, nie posiadając ziemi, którą Bóg mu obiecał; ani Izaak, ani Jakub nie posiadali tej ziemi. (List do Hebrajczyków 11:8-10,13). Ziemskie potomstwo Abrahama wejdzie jednak w posiadanie tej ziemi, gdy zostanie przywrócone do życia w zmartwychwstaniu. Podczas studiowania Słowa Bożego niezwykle ważne jest, abyśmy mieli na uwadze Jego wieczną perspektywę, abyśmy nie popadli w zamieszanie i błąd w naszych próbach ustalenia, w jaki sposób spełniają się niektóre z Jego obietnic.

Obrzezanie – znak przymierza z Bogiem

W Księdze Rodzaju 17:10-14 Boże instrukcje dla Abrahama dotyczące obrzezania zostały przekazane jako „znak przymierza” między nimi. Paweł mówi o obrzezaniu jako o „znaku” wiary, którą Abraham już okazał Bogu i Jego obietnicom, oraz dla wszystkich tych, którzy podążają tymi samymi śladami wiary. List do Rzymian 4:11,12

W Nowym Testamencie obrzezanie służy jako symbol szczerości serca i czystości intencji. Jest to w dużej mierze ta sama myśl, jaką zawiera słowo

Pana skierowane do Abrahama, aby był „prawym”. Chociaż duchowe potomstwo Abrahama nie jest wezwane do praktykowania dosłownego obrzędu obrzezania, to jednak otrzymuje napomnienie, by obrzezało swoje serca i odrzuciło wszelkie nieczystości ciała. Paweł napisał: „Obrzezanie jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie w literze; którego chwała nie pochodzi od ludzi, ale od Boga”. „Jesteście obrzezani obrzezaniem nie ręką dokonany, poprzez odrzucenie ciała grzechów ciała przez obrzezanie Chrystusa”. Rzymian 2:29; Kolosan 2:11

To dobrze, że znakiem wszechogarniającego Przymierza Abrahamowego jest obrzezanie. Jeśli weźmiemy pod uwagę nowotestamentowe wyjaśnienie tego, co oznacza obrzezanie, to znaczy, że nikt nie otrzyma błogosławieństw obiecanych w Przymierzu Abrahamowym, chyba że będzie miał czyste serce i motywacje przed Panem oraz niezachwianą wiarę w Jego obietnice i sprawiedliwość Jego praw.

Zmiana imienia Saraj

Wracając do Księgi Rodzaju 17, w wersach 15 i 16 Pan objawia Abrahamowi, że imię Sarai ma zostać zmienione na Sara – co oznacza „szlachcianka”, ponieważ miała ona zostać matką królów. Apostoł Paweł wyjaśnia, w jaki sposób Sara jest postrzegana przez Pana jako matka królów, stwierdzając, że dzieje się tak, ponieważ symbolizuje ona przymierze, dzięki któremu rozwija się duchowe potomstwo Abrahama. Tak więc Sara jest matką tych samych królów, których symbolicznym ojcem jest Abraham. Są to królowie, o których Paweł mówi, że są „dziećmi obietnicy”, którzy mają panować

przez tysiąc lat dla błogosławieństwa wszystkich rodzin ziemi. List do Galatów 4:22-31

Obietnica dotycząca Izaaka

Abraham miał wielką wiarę w obietnice Boga, ale nie była to wiara doskonała. Czasami się chwiała, a jeden z takich momentów został opisany w Księdze Rodzaju 17:17,18. Pomimo bezpłodności Sary, Abraham miał wiarę, by uwierzyć, kiedy Bóg po raz pierwszy złożył mu obietnicę, że ona urodzi mu syna, ponieważ była wtedy znacznie młodsza. Teraz jednak, oprócz bezpłodności, miała dziewięćdziesiąt lat. Kiedy Pan powiedział mu tym razem, że Sara urodzi syna, Abraham „upadł na twarz i roześmiał się”.

Fragment ten wskazuje, że w głębi serca Abraham wątpił, czy coś takiego może się wydarzyć, i wstał z ziemi, błagając Pana: „Oby Ismael żył przed Tobą!”, co wydaje się być myślą przewodnią tej prośby. Bóg zapewnił Abrahama, że Ismael będzie żył i stanie się ojcem wielkiego narodu; ale jeśli chodzi o obiecane potomstwo, to Sara miała urodzić dziecko, które miało nosić imię Izaak i które miało być spadkobiercą przymierza obietnicy. Księga Rodzaju 17:18-21

Izaak miał się narodzić „o tym czasie w przyszłym roku”, jak mówi werset 21. Była to przepowiednia dotycząca czasu, która miała ogromne znaczenie dla Abrahama. Czekał on wiele długich lat, aż Bóg spełni swoją obietnicę dotyczącą potomstwa, jednak przez cały ten czas nie otrzymał żadnej wskazówki, jak długo jeszcze będzie musiał czekać. Bóg w podobny sposób wystawił na próbę wiarę większości swojego ludu, każąc mu czekać. Uczniowie zapytali Jezusa po Jego zmartwychwstaniu: „Czy w tym czasie

przywrócisz królestwo Izraelowi?”. Jezus odpowiedział: „Nie do was należy poznanie czasów i chwil, które Ojciec ustalił swoją władzą”. Dzieje Apostolskie 1:6,7

Często, gdy zbliża się czas oczekiwanych wydarzeń, Pan objawia tajemnicę swoim sługom. Noe przez długie lata pracował nad budową arki, prawdopodobnie nie mając konkretnego pojęcia, kiedy nadejdzie potop, ale w końcu Pan powiedział: „Za siedem dni spuszczę deszcz na ziemię”. (Rdz 7:4). Tak więc teraz Pan powiedział do Abrahama: „O tym czasie w przyszłym roku”. Biorąc pod uwagę to, co Abraham myślał w swoim sercu o małej prawdopodobieństwie, że Sara urodzi mu syna, być może Pan dał mu tę konkretną informację, aby wzmocnić jego wiarę.

W końcowych wersetach 17 rozdziału Księgi Rodzaju zapisano, że Abraham szybko wykonał polecenia Pana dotyczące obrzezania, „znaku przymierza”. „Tego samego dnia” – czytamy w relacji – kazał obrzezać wszystkich mężczyzn w swoim domu, w tym siebie i swojego syna Ismaela (Rdz 17,23-27). W Piśmie Świętym znajduje się wiele dowodów na to, że Pan ceni sobie szybkie posłuszeństwo. W przypadku Abrahama jego szybkość wskazuje również, że jego wiara w Bożą obietnicę dotyczącą Sary została przywrócona i że pragnął wypełnić każdy szczegół dotyczący jego roli w przymierzu.

Bóg objawia się Abrahamowi

Mamre był Amorytą, który wcześniej dołączył do Abrahama, gdy ten ratował swojego siostrzeńca Lota (Rdz 14,13). W Rdz 18,1 wyrażenie „równiny

Mamre” najwyraźniej oznacza równiny należące do Mamre, ponieważ Abraham był jedynie przybyszem w tej ziemi. Najwyraźniej jednak pozostawał w przyjaznych stosunkach z wieloma Kananejczykami, takimi jak Mamre i inni.

„Pan ukazał się” Abrahamowi, jak stwierdza tekst, jednak później to objawienie okazuje się być wizytą „trzech mężczyzn”, którzy pełnili rolę posłańców Pana. (Rdz 18:2). Taki sposób wyrażania się jest dość często stosowany w Biblii, gdy mowa jest o postępowaniu Pana wobec ludzi. Żaden człowiek nie mógł ujrzeć Boga i pozostać przy życiu (Księga Wyjścia 33:20). Jednak gdy wysłała swoich posłańców, oczekuje, że ci, których odwiedzają, będą ich traktować z szacunkiem i rozważą przekaz, który niosą.

Ci „trzej mężczyźni”, którzy odwiedzili Abrahama, byli aniołami – czyli istotami duchowymi – którzy zmaterializowali się, aby móc swobodnie rozmawiać z patriarchą. W Nowym Testamencie apostoł Paweł odnosi się do nich w ten sposób i pośrednio przytacza gościnność Abrahama jako przykład godny naśladowania. „Nie zapominajcie o gościnności, gdyż dzięki niej niektórzy, nie wiedząc o tym, ugościli aniołów”. List do Hebrajczyków 13:2

Gościnność Abrahama

Aby zrozumieć ogromną chęć Abrahama, by jego niespodziewani goście poczuli się jak u siebie, trzeba postawić się w jego sytuacji. Nie mieszkał on przecież przy ruchliwej miejskiej arterii, gdzie codziennie przechodziłyby tysiące ludzi. Mieszkał natomiast na „równinach”, w namiocie. Całkiem możliwe, że miały dni, kiedy obok jego namiotu nie

przechodziła ani jedna obca osoba. A tu pojawiło się trzech mężczyzn, którzy wszystko wskazywało na to, że są osobami o znacznej wadze.

W oczach Abrahama było to wyjątkowe wydarzenie i pragnął on jak najlepiej je wykorzystać. Sam Abraham był ważną osobą w tej części świata i był przyzwyczajony do wydawania poleceń, gdy chciał, aby coś zostało zrobione. Wydał Sary ne wskazówki, aby pomogła przygotować posiłek dla tych wyjątkowych gości. To samo dotyczy młodego mężczyzny, któremu polecił, aby oprawił młode cielę i przygotował je do spożycia. Księga Rodzaju 18:6,7

Abraham okazał pewne podekscytowanie wizytą trzech mężczyzn, ponieważ relacja mówi, że „pobiegł do stada” i osobiście wybrał cielę, o którym wiedział, że będzie delikatne w smaku. Wizyty Pana za pośrednictwem Jego upoważnionych posłańców nie były dla Abrahama niczym nowym. Chociaż apostoł Paweł wyjaśnia, że „gospodarował u aniołów, nie wiedząc o tym”, jest całkiem możliwe, że postrzegał tych trzech mężczyzn jako kogoś więcej, niż sami ujawniali. W każdym razie okazał się życzliwym i gościnnym gospodarzem, a Sara wydaje się chętnie z nim współpracować.

Przesłanie dla Sary

Abraham stał, podczas gdy jego goście jedli, przyjmując w ten sposób rolę sługi (Rdz 18,8). Podczas posiłku trzej mężczyźni zapytali o miejsce pobytu Sary. Chociaż Sara pomagała w przygotowaniu posiłku, do tego momentu najwyraźniej trzymała się z dala od wzroku gości. Wtedy rzecznik tych gości rzekł do Abrahama: „Z pewnością powrócę do ciebie o tej porze w

przyszłym roku, a twoja żona Sara będzie miała syna”. Księga Rodzaju 18:10

Najwyraźniej namiot nie był daleko od miejsca, gdzie jedli ci mężczyźni, bo Sara usłyszała tę zapowiedź i „zaśmiała się w duchu”, czyli, jak byśmy powiedzieli, „śmiała się do siebie”. Anioł jednak wiedział, że się śmiała, a kiedy później o tym wspomniał, Sara zaprzeczyła, ale anioł powiedział: „Nie, śmiałaś się”. Księga Rodzaju 18:12-15

„Czy jest coś zbyt trudnego dla Pana?” To jest praktyczna lekcja z tej historii dla nas. Ma to ogromne znaczenie w odniesieniu do realizacji planu Bożego. Być może jednym z powodów, dla których Pan pozwolił Abrahamowi i Sarze tak bardzo się zestarzeć, zanim urodził się Izaak, było właśnie wykazanie, że to On, a nie oni, był odpowiedzialny za spełnienie wszystkich swoich obietnic.

Dzisiejszy kościół, podobnie jak przez ostatnie stulecia, błędnie wyobrażał sobie, że powodzenie Bożych zamierzeń na ziemi zależy od wysiłków człowieka. Wszyscy powinniśmy się cieszyć, że tak nie jest i że Jego plan błogosławienia wszystkich rodzin ziemi poprzez potomstwo Abrahama z pewnością się spełni. Jest to pewne, pomimo wszystkich okoliczności, które wydają się temu przeczyć. Jest to „nadzieja, którą mamy jako kotwicę duszy, pewną i niezachwianą”. List do Hebrajczyków 6:19

Bóg wystawia Abrahama na próbę

Pan wtajemnicza swoich sług w sprawy, które dotyczą ich samych oraz tych, na których szczególnie im zależy. Ogólnie rzecz biorąc, oświecony prawdą lud Boży powinien interesować

się całym ludzkością. Powinien mieć ducha Abrahama i okazywać entuzjazm dla Bożego planu – planu, zgodnie z którym poprzez potomstwo Abrahama wszystkie rodziny ziemi mają zostać pobłogosławione.

Pan postanowił zniszczyć Sodomę z powodu rażącej niegodziwości tego miasta. Wykorzystał jednak tę okazję, aby sprawdzić zainteresowanie Abrahama mieszkańcami miasta, a zwłaszcza jego troskę o własnych krewnych – Lota i jego rodzinę, którzy tam mieszkali. „Czy mam ukryć swój plan przed Abrahamem?” – zapytał Pan. „Albowiem Abraham z pewnością stanie się wielkim i potężnym narodem, a wszystkie narody ziemi będą przez niego błogosławione”. Księga Rodzaju 18:17,18

W tym fragmencie mamy ciekawy przykład tego, jak Bóg uwzględnia ograniczenia umysłowe swoich sług, aby mogli zrozumieć Jego punkt widzenia. Parafrazując słowa Boga skierowane do Abrahama, sugerują one, że usłyszał On doniesienie, iż mieszkańcy Sodomy i Gomory są bardzo niegodziwi, więc zstąpił, aby to zbadać. Gdyby byli tak niegodziwi, jak wskazywało doniesienie, z pewnością by ich zniszczył. W rzeczywistości oczywiście Stwórca wszechświata i Bóg nieba i ziemi nie musiał osobiście odwiedzać ziemi, aby uzyskać potrzebne informacje. Był to po prostu sposób, w jaki przemawiał na poziomie zrozumienia Abrahama.

Abraham wstawia się

Abraham najwyraźniej wyczuł, że Pan zamierza zniszczyć Sodomę i Gomorę. Gorąco prosił Pana, by ocalił miasto, zwłaszcza jeśli okaże się, że jest tam

choć kilka sprawiedliwych dusz. Abraham najpierw zapytał, czy miasto zostanie oszczędzone, jeśli znajdzie się w nim pięćdziesiąt sprawiedliwych dusz. Kiedy dalej obniżał tę liczbę, możliwe, że miał na myśli Lota i jego rodzinę. Księga Rodzaju 18:23-32

Pan okazał Abrahamowi zarówno swoją cierpliwość, jak i gotowość do okazania miłosierdzia, spełniając jego prośbę, nawet gdy ten wciąż obniżał liczbę. Okazało się jednak, że nie było nawet wymaganych dziesięciu sprawiedliwych, więc miasta zostały zniszczone. Księga Rodzaju 19:24,25

Rodzi to ważną kwestię w świetle Bożej obietnicy błogosławieństwa dla wszystkich narodów ziemi. Jezus wskazuje, że nie podjęto żadnych wysiłków, aby doprowadzić do nawrócenia Sodomy i Gomory. Gdyby tak było, wyjaśnił Jezus, miasta te przetrwałyby i nie zostałyby zniszczone (Ewangelia Mateusza 11:23, 24). Co jednak najważniejsze, Jezus wyjaśnił również, że w okresie sądu w królestwie otrzymają oni szansę na pokutę, zmianę postępowania i uzyskanie życia. Widzimy zatem wyraźny przykład tego, że wraz z resztą świata zostaną oni zapamiętani, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi, że przez jego potomstwo będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi. Jakże z niecierpliwością oczekujemy na wkrótce nadejście spełnienia tej i wszystkich innych obietnic Boga dotyczących Jego ludzkiego stworzenia!